Opłata poczt. uiszczona gotówką Tarnów, dnia 14 października 1938 r. Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA
kosztuje z dostawą
w miejscu:

miesięcznie . . .	—.70
kwartalnie . . .	2.—
półrocznie . . .	4.—
rocznie . . .	8.—

Prenumerata
zamiejscowa:

miesięcznie . . .	—.90
kwartalnie . . .	2.50
półrocznie . . .	5.—
rocznie	10.—

HASŁO

OGŁOSZENIA

Strona	350- zł.
½ strony	175.- „
¼ [illegible]	90.- „
⅛ [illegible]	45.- „
1/16 [illegible]	30.- „
[illegible]	15.- „

[illegible] drożej
W [illegible]
Drobne za słowo 30 groszy

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Zielona 22 (parter). — P.K.O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 31 Adres Redakcji i Administracji: Zielona 22 (parter) Rok XIII

Witamy Braci z za Olzy.

W obliczu wielkich dziejowych wydarzeń, w obliczu wielkiego zwycięstwa polskiej myśli politycznej, znikły wszelkie różnice partyjne, klasowe i całe społeczeństwo polskie gotowe było poświęcić swe życie i mienie, aby ziemia zaolzańska wróciła do Macierzy. Pospolite Ruszenie dokonane samorzutnie w Polsce i stworzenie ochotniczej 100-tysięcznej armii i to w kilku dniach świadczy dobitnie — że w chwilach dla Rzeczypospolitej ważnych nie ma różnic, są tylko gorąco miłością bijące serca. O tym przekonał się cały świat dobitnie i obok zwycięstwa naszej sprawy za Olzą i przyłączenia ziem polskich do Macierzy, jest to drugie polityczne zwycięstwo, jakie uzyskaliśmy w obliczu świata.

Obecnie nasza wspaniała Armia wkroczyła już do wszystkich powiatów zaolzańskich zajmując bogate prastare polskie ziemie. Słupy graniczne zniknęły — niema już rodaków zza Olzy — są już wszyscy obywatelami jednej wielkiej potężnej Polski.

Ale jeszcze nie wszystkie serca bratnie biją radośnie, jeszcze są połacie ziemi zajęte przez Czechów, w których z tęsknotą czekają nasi Rodacy na wybicie godziny wolności.

Jeszcze rodacy Spiża i Orawy wyciągają do nas tęsknie ramiona, oczekując naszej pomocy.

I nie zawiodą się na nas. Jesteśmy gotowi na każde poświęcenie — aby tych naszych górali Spiżańskich uwolnić z pod kajdan obcej niewoli.

Likwidacja batalionu

zaolzańskiego.

W piątek rozeszła się radosna wieść o przyjęciu przez Czechosłowację ultimatum Rządu polskiego w całej rozciągłości. Ziemie Zaolzańskie stały się nasze bez rozlewu krwi.

W tej chwili wysiłek ochotniczy społeczeństwa, aby z bronią w ręku pójść na pomoc Braciom z za Olzy stał się niepotrzebny, przeto przyszedł rozkaz z Komendy głównej aby batalion ochotnicze rozwiązać.

W Tarnowie w przeciągu dni 3 utworzył się batalion liczący ponad 600 ludzi. Rozkazem Komendanta Garnizonu ob. Tadeusz Jurand-Zajtza batalion Ochotniczy został rozwiązany. Przed rozwiązaniem jednak batalion podążył w zwartych szeregach przez miasto, poczem w im. batalionu p. Jurand Zajtz zameldował władzom że ochotnicy w każdej chwili gotowi są pójść, aby bronić granic Rzeczypospolitej.

O czem musimy pamiętać.

Sprawa Zaolzańska nie została jeszcze sukcesem polityki Polskiej całkowicie załatwiona.

Nie wolno nam jeszcze spocząć na laurach i bezczynnie cieszyć się sukcesem naszego Rządu. Bracia z za Olzy potrzebują naszej pomocy.

Domostwa i ich mienie zostały zniszczone. Tysiące wygnańców i emigrantów czeka na chwilę powrotu do swych rodzin.

Odezwać się musi potężny głos sumienia narodu, nakazujący zorganizowanie natychmiastowego ratunku. Lud bohaterski zwraca się do nas o pomoc i społeczeństwo dla tych pomocy udzieli.

Społeczeństwo tarnowskie znane jest ze swej ofiarności i nie zawiedzie.

Komitet Pomocy Braciom Zaolzańskim, który się stworzył już we wrześniu urzęduje nadal i zbiera ofiary.

Szybka pomoc jest konieczna.

Adres komitetu jest: Obywatelski Komitet Niesienia Doraźnej Pomocy Polakom z za Olzy, ul. Krakowska 26 (Legia Inwalidów). Konto czekowe: Kom. Kasa Oszczędności Nr 411.600.

Naokoło wyborów.

Mamy więc listę Ozonu, jedynego skupienia politycznego, które przystąpiło z całą energią do wyborów, oraz jednego kandydata którego wystawiło miasto Tarnów — chcąc iść tradycją dawnych lat, mieć ojca swego miasta w przedstawicielstwie Izb — aby interesy gospodarstwa wielkiego środowiska miejskiego były reprezentowane przez człowieka bezpośrednio zainteresowanego jego losami, oraz znającego najlepiej potrzeby i bolączki większych ośrodków samorządowych.

Na czele listy Ozonowej stoi inż. Hübsch współtwórca budowy Mościc — jeden z inicjatorów ośrodka przemysłowego, mąż zaufania wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, pionier myśli gospodarczej — jeden z tych który, pomaga p. Wicepremierowi zmniejszyć dysproporcję między potężną mocarstwowością naszego Państwa a jego ubóstwem gospodarczym.

My prorządowcy — kierujący się ideologią Wielkiego Budowniczego Polski, a nie będący Ozonowcami, mimo zupełnego zrozumienia konieczności konsolidacji, mimo całego entuzjazmu dla deklaracji ideowej płk. Koca nie godząc się jednak z metodami w praktycznym wprowadzaniu w życie haseł Ozonowych — stojąc na uboczu— raczej obojętnie przyjmujemy listę oficjalną kandydatów Ozonowych.

Jednak, kandydatem czołowym naszego okręgu wyborczego jest inż. Hübsch — i to nazwisko ma walor cenny — walor gospodarczo wypróbowany.

Tę kandydaturę chętnie widzimy.

Drugim kandydatem który wyszedł z urny na posiedzeniu Kolegium jest ks. Inf dr Lubelski, który już niejednokrotnie posłował, podczas ostatniej kadencji wyróżniał się swymi wystąpieniami w obronie praw obywatelskich.

Trzeci kandydat listy Ozonowej to działacz gospodarczy z Mielca, rolnik Skrzypek Jan, kilkuletni wójt gromad Maliny i Tuszowa, prezes O. T. R. dzierżący tą godność już 13 lat, członek Wydziału i Rady Powiatowej w Mielcu, członek Wydziału i Rady Wojewódzkiej w Krakowie, Radca Krakowskiej Izby Rolniczej, oraz obywatel honorowy licznych gromad pow. mieleckiego. Za swą działalność społeczną został p. Skrzypek odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Listę ozonową kończy rolnik z Dąbrowy Świątek — który w powiecie dąbrowskim dużym cieszy się mirem wśród rolników, oraz wśród działaczy społecznych.

Jak już wyżej nadmieniliśmy, poza listą ozonową, wysunęła się nagle kandydatura prezydenta miasta Dr M. Brodzińskiego, stawiana przez osobistości zrośnięte ściśle z interesami naszego grodu. Kandydatura ta wywołała w szerokich sferach duże zainteresowanie, a że była uzasadniona, świadczy proporcjonalnie bardzo duża ilość głosów, które padły na nią, bo zaledwie 3 głosy mniej od 4-tego kandydata oficjalnej listy.

Prezydent miasta Dr M. Brodziński będzie więc kandydatem par excelence broniącym interesów samorządowych, a że jako prawnik przez szereg lat potrafił się zapoznać z bolączkami miast — będzie je więc bronił skutecznie.

Nasz stosunek do prezydenta miasta Dra Brodzińskiego jest dostatecznie znany — nie entuzjamowaliśmy się jego rządami miastem, przyznać jednak musimy, że w ostatnich czasach gospodarka dr Brodzińskiego mogła się poszczycić widocznymi dodatnimi rezultatami.

Jako do człowieka prawego o charakterze nieugiętym, mamy dla niego szacunek. Taki człowiek na ulicy Wiejskiej może oddać duże usługi.

I dlatego w interesie naszego grodu, kandydatura prezydenta dr Brodzińskiego jest pożądana i należy ją poprzeć. J. K.

Dnia 6 listopada wszyscy do urn wyborczych!

Posiedzenie Kolegium Wyborczego w Tarnowie.

We czwartek dnia 12 bm. odbyło się w sali lustrzanej Kom. Kasy Oszczędności posiedzenie wyborcze Kolegium wyborczego w Tarnowie.

Posiedzenie zagaił p. komisarz wyborczy rejent Tadeusz Pawłowski poczem odczytał przepisy obowiązujące Kolegium wyborcze. Do prowadzenia czynności wyborczych powołał p. komisarz wyborczy 3 sekretarzy a to: Białoruskiego, Rykałę i Pyzka. Po wezwaniu delegatów do stawianiu kandydatów, zgłosił p. dyr. Wowkonowicz listę Ozonu w osobach inż. Hübscha z Mościc, p. Skrzypka z Mielca, ks. Inf. dr Józera Lubelskiego z Tarnowa i włościanina Świątka z Dąbrowy. Dalej zgłosił p. płk. Hoborski kandydatury dr M. Brodzińskiego, z Mielca zgłoszono Edwarda Winscha, zaś z Żabna dr Witka. Głosów uprawnionych było 114. Białych kartek oddano 12.

Po obliczeniu oddanych głosów odczytał p. komisarz Pawłowski wyniki głosowania i tak na p. inż. Hübscha padło 78 głosów, na ks. inf. Lubelskiego 58 głosów, na Skrzypka Jana 24 głosy, na Świątka z Dąbrowy 41 głosów, zaś na dr Brodzińskiego 38 głosów, na dr Winscha 20 głosów i na dr Witka 13 głosów.

Kandydatami zostali wybrani: inż. Hübsch, ks. dr Lubelski, Jan Skrzypek, Świątek, dr Brodziński, Zastępcami wybrano inż. Kruszynę, dr Witka, dr Winscha, E. Szuarnego.

Z Rady miejskiej.

Dnia 6 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, któremu przewodniczył p. prezydent dr Brodziński.

Po odczytaniu protokołu zostało odczytane sprawodanie z działalności Komitetu Rozbudowy miasta Tarnowa za półrocze 1938, uwolniono na rok 1938|39 od specjalnego podatku od wynagrodzeń pracown. gmin., przystąpiono do sporządzenia dla gminy ogólnego planu zabudowania terenów leżących w granicach gmin katastralnych Tarnów, Grabówka, Strusina i Zabłocie.

Naturalnie jak na każdym posiedzeniu pojawił się wniosek Magistratu w sprawie przełożenia na adjacentów kosztów urządzenia obecnie ulicy Krakowskiej w kwocie 20.903 zł.

Dalej tematem obrad był wniosek na pobieranie podatku drogowego za rok 1938|39. Uchwalono na rok 1939|40 dodatek do podatku gruntowego od nieruchomości, do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Dalej uchwalono konwersję jednorazowej pożyczki w kwocie zł. 8.000 w Funduszu Pożyczkowo Zapomogowym na pożyczkę długoterminową. Dużo zainteresowania wywołały dyskusje w sprawie zmiany w budżecie za rok 1938|39. Uchwalono 5.000 zł na prace wyborcze.

Ze spraw miasta.

Roboty kanalizacyjne wzdłuż ulicy Fredry mimo bardzo trudnego położenia, ciasnoty, bardzo głębokiego wykopu i mokrego terenu zostały sprawnie wykonane, obecnie w bardzo szybkim tempie postępuje praca wzdłuż ulicy Krakowskiej. Również rozpoczęto prace przy ul. Skorupki.

Po wykonaniu prac kanalizacyjnych rozpoczęto na ul. Mościckiego kłaść nawierzchnię, która będzie betonowa a na niej dopiero będzie ułożona drobna kostka.

Sprawa łaźni miejskiej znowu się wikła, a to dlatego, że plany sporządzone przez Magistrat nie odpowiadają wymaganiom ostatnich przepisów wojskowo - sanitarnych i nie zostało zatwierdzone przez wyższe władze.

Najwyższy już czas aby Zarząd miasta załatwił tą sprawę, gdyż wstyd aby miasto 60-tysięczne wyłączone, mające swego prezydenta i będące kulturalnym ośrodkiem COPu nie miało swojej łaźni a mieszkańcy chcąc się wykąpać i wytuszować jeżdżą do Brzeska, miasteczka 4-tysięcznego, gdzie się znajduje wspaniała łaźnia miejska.

Ze sceny.

Onegdaj podczas uroczystości Zjazdu tercjarskiego III. Zakonu u O.O. Bernardynów, odbyła się w sali Sokoła uroczysta Akademia, którą rozpoczął pięknym referatem o Franciszku z Asyżu — prof. Dr Dziama, poczym chór katedralny odśpiewał ze znaną maestrią kilka pieśni ks. Dr Walczyńskiego.

Na zakończenie Akademii została odegrana jednoaktówka Glassównej p. t. „Róże św. Elżbiety“, którą to sztuczkę scen amatorskich świetna reżyseria p. inż. Fiszlera zdołała wznieść do błyskotliwej i pełnej efektów atrakcji scenicznej, w czym dopomogły mu walnie doskonali odtwórcy ról w osobach pań: Błonarowiczowej, Bieniażównej, Kuleszowej i przemiłej Dygatówmej, oraz pp. Nowaka, Muchy, Konieczkowskiego, również prace inspicjenta i dekoratora p. Wajdowicza podniosły poziom sztuczki.

Piękne kompozycje p. inż. Fiszera, zbudziły szczery aplauz publiczności, i dały świadectwo dużej wszechstronności artystycznej p. inż. Fiszera melomana i muzykologa, którego Tarnów otrzymał w darze chyba dlatego, aby podnieść smutny poziom życia kulturalnego naszego grodu.

PROMOCJA.

W Wyższej Akademickiej Uczelni Handlowej w Paryżu odbyła się dnia 6 b.m. promocja na inżyniera handlowego p. Józefa Müllera, rewizora księgowego z Tarnowa.

Odznaczenia.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali w Tarnowie: Tadeusz Gryl, Karolina Kocjanowa, Jan Pauer, prof. Kazimierz Wojciechowski i Stanisław Zygmunt Wójtczak.

Brązowy Krzyż Zasługi otrzymali w Tarnowie: Wojciech Dudek, Kazimierz First, Eugeniusz Holewiński, Adam Kampiński, Henryk Kopek. Ignacy Smagowicz i Zdzisław Solecki.

Osobiste.

W sobotę odbędzie się w kaplicy dworskiej w Karwodrzy ślub p. Marii Berke córki Jana i Karoliny z Agabsowiczów Berków właścicieli Karwodrży z inż. Mieczysławem Kozłowskim, obywatelem ziemskim z Jastrzębia.

Zmiany w rejonach policyjnych.

Do posterunku Mościce zostały przyłączone rejony policyjne z Koszyc Wielkich, Zgłobic i Zbilitowskiej Góry należąca dotychczas do rejonu Wierzchosławice. Dalej do tego samego posterunku została przyłączona gromada Mikołajowice dotychczas należące do posterunku Wierzchosławic.

Pożegnanie ks. Dra Czuja.

W dniu 28 września br. w sali pawilonu Okocimskiego odbyło się pożegnanie ks. dra Jana Czuja przez kolegów i grono najbliższych przyjaciół. Ks. Dr. Czuj opuszcza dotychczasową placówkę z powodu powołania Go na stanowisko profesora Uniwersytetu J. P. w Warszawie. —

W uroczystości tej wzięli udział ks. dr Jakub Stosur Dziekan brzeski, który dwukrotnie wygłosił przemówienia, podnosząc prace, wartości i zalety ks. dra Czuja, wicestarosta Maniecki oraz kilkadziesiąt osób prawie ze wszystkich stanów i zawodów.

Ks. dr profesor Jan Czuj urodził się w Borzęcinie powiat Brzesko woj. Krakowskie. Studja gimnazjalne i teologiczne ukończył w Tarnowie. W r. 1916 kończy studia uniwersyteckie na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie otrzymując doktorat. W roku 1920 udaje się na studia do Rzymu, gdzie uzyskuje tytuł „magister aggregatus“ uniwersytetu Gregoriańskiego. Po powrocie z Rzymu w r. 1922 zostaje powołany na uniwersytet do Lublina z tytułem profesora nadzwyczajnego, gdzie wykłada przez lat siedem. Równocześnie przez trzy kadencje jest posłem na Sejm Rzeczypospolitej — prezesem stronnictwa katolicko - ludowego i redaktorem Ludu Katolickiego. W r. 1935 wycofuje się zupełnie z życia politycznego i poświęca się pracy pedagogicznej i naukowej.

Nie można nie wspomnieć o gorliwej i bardzo owocnej pracy filantropijnej i społecznej ks. dra Czuja, który w roku 1914 bierze udział w akcji formowania Legionów Polskich ułatwia żołnierzom Polakom z armii zaborczej wstępowanie do szeregów Legionów Polskich. W czasie inwazji rosyjskiej niesie pomoc w różnych formach i okolicznościach dręczonej przez Moskali ludności. Z powodu wygłoszenia w Tarnowie płomiennego kazania w duchu niepodległościowym, cudem uniknął aresztowania. Pracuje na różnych placówkach o charakterze charytatywnym, służąc radą, opieką i pomocą wszystkim tym, którzy tego potrzebowali, a w szczególności czuły na nędzę i biedę. W tej dziedzinie umiał i potrafił zawsze znaleść wyjście i lekarstwo na otarcie łez strapionych czy cierpiących.

Piękna bogata w czyny jest karta Jego pracy społecznej oraz Jego udział w zbiorowym wysiłku nad budową naszego Państwa.

Wpisy na członków Chóru mieszanego przyjmuje Tow. Muzyczne w lokalu Tow. ul. Wałowa 10 od godz. 19-tej wieczór.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Włodzimierz Goliński
Drukarnia „Grafia“, Tarnów, ul. Goldhamera